Nr. 27. Niedziela, 2 Lutego 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **40 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:	
rocznie	60·— K
półrocznie	30·— „
ćwierćrocznie	15·— „
miesięcznie	5·— „

Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	72·— K
półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

POLSKA
POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu
Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska Nr. 154

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

Kasy Urzędu,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucyach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne Instytucye Drobnego Kredytu, a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących:

1. Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2. Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1000, 5000, 10.000 marek polskich, koron w walucie austryackiej oraz rubli.

3. Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5 prc. rocznie, przyczem procent jest wypłacany nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4. W dniu 1 listopada 1919 roku Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersyi wszelkich zobowiązań płatniczych.

Paderewski bohaterskiemu Lwowu.

W odpowiedzi na telegram gratulacyjny, wysłany przez Dowództwo Wojsk Polskich na Galicyę wschodnią do Ignacego Paderewskiego, jako Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego w chwili objęcia przez niego steru gabinetu w Warszawie, nadeszła onegdaj na ręce gen. dyw. Rozwadowskiego następująca odpowiedź:

„Panie Generale! Onegdaj dałeś mi, Generale, niezapomnianą chwilę wzruszenia. Przyszła do mnie depesza, wysłana z pod wrót bohaterskiego Lwowa. Dziś nareszcie mogę odpowiedzieć! Chcę w niej zawrzeć uwielbienie i korną wdzięczność i hołd, jaki się należy niezłomnym rycerzom, którym Ty, Generale, przewodzisz, których imię okrywasz niezapomnianemi zwycięstwy. Wy to żołnierze, wy obrońcy wschodnich rubieży, jesteście dziś sercem Polski. Niech żyje legendarna armia polska, broniąca Lwowa! Niech żyje Lwów, niech żyją pomnikowe czyny ludności lwowskiej, bohaterstwo lwich cór i nieustraszone męstwo lwich pacholąt.

I. J. Paderewski.

Komunikat bojowy.

Z dnia 31 stycznia 1919.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje:

Ubiegłej nocy, oraz dziś w południe baterye nieprzyjacielskie ostrzeliwały miasto od strony Winnik, Zubrzy i Sichowa. Nasza artylerya odpowiadała ogniem.

W grupie pułk. Sikorskiego ostrzeliwali Ukraińcy Bartatów.

Grupa gen. Zielińskiego utarczki patrolowe.

W nocy z 30 na 31 stycznia zaatakował nieprzyjaciel po uprzedniem przygotowaniu artyleryjskiem stanowiska grupy rotmistrza Borkowskiego koło Mościsk. Atak trwał od godz. 5 do 9 rano, nieprzyjaciela odparto, zadając mu znaczne straty i wzięto kilkunastu jeńców.

Lwów 1 lutego 1919.

Walka o Slązk.

Im groźniej naciskają na nas przeciwności, tem bardziej staje się rzeczą konieczną zachować spokój i krew zimną. Nie wolno ślepo iść za porywem, zacietrzewienie bowiem to najgorszy doradca. Trzeba owszem wejść w siebie i stanąwszy na gruncie rzeczowym tak, jakby szło tu o kogoś zupełnie obcego, zapytać, po której stronie słuszność, a po której wina; za kim przemawia prawo, a kto popełnia bezprawie.

Gdy zatarg polsko-czeski wszedł niestety w stadyum walki orężnej, winniśmy pytanie takie postawić również w odniesieniu do tej bolesnej sprawy, która zagroziła nam nowe niebezpieczeństwem.

Bolesna ona tem bardziej, że idzie tu znów o pobratymca.

Czyni się wyłom nowy w rojeniach o tej spólnocie słowiańskiej, o której marzyły wielkie umysły Mickiewiczów i Palackych, fantazya ludowej muzy Serbów i Chorwatów. Pod słowiańską strzechą napróżno szukać zgody. Przy jednym stole zasiadali i z jednej misy raczyli się Lech, Czech i Rus w dniach legendowej przeszłości. A potem, gdy rozeszły się ich drogi, rozeszły się również ich serca i to tak daleko, że aż powstała pomiędzy niemi przepaść. I w przepaść tę wpełzały gady nienawistne, zawistne i namnożyło się ich tyle, że wypełniły się całkiem, jakby juliuszowej fantazyi urzeczywistnienie.

Najgłośniej nawoływali zawsze do zjednoczenia Słowian Czesi. I zawsze wskazywali, że główną przeszkodę owego zlani się szczepów słowiańskich, ni to strumieniem w jedno wielkie morze Słowiańszczyzny, stanowią Niemcy. Dziś tej przeszkody już niema, ale niema także jednej Słowiańszczyzny, której ewangelię głoszono tak konsekwentnie nad Wełtawą.

Dlaczego?

Nic łatwiejszego, jak odpowiedź na to pytanie. Idea słowiańska Czechów zdemaskowała się jako zaborczy panslawizm w dawnem zrozumieniu rossyjskiem. Dopóki potężny carat trząsł światem, politycy prascy, nie czując się na siłach, by podjąć z nim rywalizacyę, dążyli do znalezienia się pod skrzydłami caryzmu. Ambicyą ich było, osiągnąć stanowisko namiestnika carskiego w Słowiańszczyznie zawojowanej przez Rossyę. A gdy faraon petersburski runął, nęci ich teraz rola Józefa przy boku koalicyi.

Do tego celu dążą wszystkimi sposobami. Korzystają przedewszystkiem z zamętu wytworzonego przez wojnę. Dalej wyolbrzymiają swoje zasługi wobec koalicyi, budując na niedostatecznem jej poinformowaniu o rzeczywistym stanie rzeczy. Wreszcie nadużywają siły, jaką posiedli dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności, a wzmocnili jeszcze czynnem poparciem ze strony przemożnych aliantów.

Nie my jedni jesteśmy, których zraziło postępowanie Czechów od czasu, gdy posiedli niezawisłość. Przeciw ich agresywnym zakusom zaprotestowali Słowacy węgierscy i nawet ci, których dotąd widziano zawsze idących ręka w rękę z Czechami, nawet Jugosłowianie czują się oburzeni bezwzględnością swych sojuszników,

Wobec Polaków postąpili Czesi w sposób wprost niegodny. Gdy Ukraińcy napadli na nas, mieliśmy chyba prawo tuszyć, że w Pradze co najmniej zachowają się neutralnie. Tymczasem od pierwszej chwili uzyskali nasi przeciwnicy pewność, że znajdą tam poparcie — nietylko platoniczne. Rząd Masaryka, ledwie dorwawszy się steru, przyszedł im z wydatną pomocą materyalną. Oczywiście nie dla pięknych oczu mołojców. Najistotniejszym czynnikiem polityki czeskiej okazał się i w tym wypadku egoizm sięgający daleko poza granice instynktu samozachowawczego.

Uwikłanie Polski w nieszczęsny zatarg było Czechom bardzo pożądane. Osłabienie sąsiada który zmierza do odzyskania praw swych dawnych na podstawie wilsonowskiej zasady, nastręczało sposobność do grabieży. Przewidujące umysły dzisiejszych panów Hradczyna brały z pewnością już w listopadzie r. z. w rachubę możliwość, która niespodzianie stała się faktem przez najazd na ziemie polskie.

Może to jednak, choć nieładne, przecież ze stanowiska absolutnej racyi uzasadnione; może to my nieprawnie domagamy się Slązka, a Czesi dążą jedynie do salwowania praw naturalnych tej ziemi?

Skądże w takim razie ów żywiołowy opór ludności miejscowej przeciw najazdowi? — Odpowiada na to statystyka, wykazując, że w ogólnej liczbie ludności Ślązka 440.000 głów, mieści się 235.000 Polaków, na resztę zaś składają się obok Czechów Niemcy. Tak więc Polacy są w większości i gdyby nawet nie prawo historyczne, już dla tego samego Ślązk cieszyński należałby się nam, a nie Czechom, ani Niemcom.

W śmiesznej odezwie wydanej w języku, który jest parodyą polszczyzny, oświadczyli Czesi przy wkroczeniu w granice Księstwa Cieszyńskiego „mieszkaństwu“ obydwu narodów, które tworzą „majorytę“, że skłoniły rząd Rzeczypospolitej (czeskiej) do tego, aby „odesłać“ do nich część wojska ententy, niepewne stosunki bezpieczeństwa i grożący nieład gospodarczy na Ślązku. Owóż, jak stwierdzono z całą stanowczością ze strony autorytatywnej jestto fałsz wierutny. Nieporządki, rabunki i gwałty, o których wiadomość przyniosły czeskie gazety, odbywały się tylko w Morawskiej Ostrawie, a więc w części czeskiej Sląska, w samej siedzibie władz czeskich. Natomiast stosunki bezpieczeństwa na Śląsku cieszyńskim były wzorowe, a „gorszący nieład gospodarczy“ wylęgł jedynie w fantazyi zaborców, którzy aż do zmyśleń musieli sięgnąć, by uzasadnić czemś swą bezprawną akcyę.

Wskazanie prawdziwych przyczyn napadu nieprzedstawia najmniejszych trudności. Wskazał je zresztą obecnie p. Benesz w skarbach naturalnych Ślązka cieszyńskiego, które wedle dat z roku 1916/7 (a więc przy zmniejszonej produkcyi) dały 86,000 000 q węgla, z czego — nawiasem zaznaczymy — 38,000.000 q przypadało na szyby polskie.

Tedy Polacy, jeśli wszystko weźmiemy pod rozwagę, mogą sobie powiedzieć, że z czystem sumieniem stanęli w obronie Sląska i cała odpowiedzialność za ten krwi rozlew, który na szczęście dzięki wdaniu się koalicyi ustanie, spada na rozpętany aneksyonizm czeski.

Zażegnanie sporu czesko-polskiego.

Polska Agencya telegraficzna donosi pod datą 30 stycznia 1919 z Londynu:

Do wszystkich stacyj:

Kwestyę sporu polsko-czeskiego uregulowano wczoraj na konferencyi w sposób zadowalający. Konferencya rozważała przedstawienia obustronne. Oficyalne zapatrywanie w tej materyi przedstawił delegat Dmowski.

Delegat Dmowski oświadczył, że Polska życzy sobie otrzymać terytoryum, które posiadała przed podziałem z roku 1772 i 1790, prowincyę i miasto Poznań, miasto Toruń i posiadanie wolnego dostępu do morza przez Gdańsk.

Dr. Benesz, delegat czesko-słowacki, przedstawił sprawę z ogólnego punktu widzenia, a specyalnie przedstawił wypadki, które prowadzą do zbrojnego spotkania między Polakami i Czecho-Słowakami na granicy Slązka i Czech. Przedstawił, że umowa między Polakami i Czecho-Słowakami co do dotychczasowej linii demarkacyjnej między tymi dwoma krajami przyszła do skutku w listopadzie r. 1918. Dnia 14 stycznia 1919 naszli Czecho-Słowacy te okolice. Proponuje się, aby obszary, o których mowa, zostały okupowane przez aliantów.

Polscy i czecho-słowaccy delegaci przyjęli ten plan.

Kwestya definitywnego urządzenia ślązkich okręgów przemysłowych nie mogła być tak rozwiązaną, jak inne zagadnienia terytoryalne odnoszące się do Polski; zajęty przez Polaków obszar etnograficzny mógłby być polski, gdyż Polacy stanowią 55 prc. mieszkańców.

Delegat czecho słowacki wypowiedział, że obszary te z powodu kopalń węgla są jednak niezbędne dla przemysłu czesko-słowackiego.

Konferencya zadecyduje, której z tych dwu stron przypadnie część sporna, po poprzedniem jednak zbadaniu tej sprawy; obradujący oświadczyli, że są skłonni do zbadania słuszności przytoczonych powyżej enuncyacyj.

Odtąd jest spór między Polakami i Czechami uregulowany, co jest rzeczą bardzo ważną.. (Luka w radyotelegramie).

Komitet celem postępowania pojednawczego... (Luka w radiotelegramie).

Skład tych, którzy mają załatwić tę sprawę w Polsce: Francya: pp. Noulens (luka) generał Nissel. Wielka Brytania: pp. Houard... (luka), Bootha, Włochy pp. Montagna i generał Rones.

Komitet wyjedzie z Paryża i uda się przez Wiedeń do Warszawy celem ustalenia dalszego postępowania.

Dziś rano komitet reprezentujący mocarstwa zajmie się badaniem tych zagadnień.

(Uwaga *Polskiej Agencyi Tel.*: Powyższa depesza jest niedokładna wskutek przerw w znaczkach iskrowych).

*

Warszawa. Delegowany specyalnie przez wojsko czesko-słowackie członek misyi do zbadania sprawy Slązka cieszyńskiego kap. Rawlings oznajmia z Pragi, że zajęcie nastąpiło w skutek decyzyi rządu czeskiego ze względu na panujące na Slązku, zdaniem tegoż rządu, niepomyślne stosunki. Wszelkie doniesienia, że państwa koalicyi zarządziły okupacyę Slązka cieszyńskiego, są bezpodstawne. Informacyę tę podpisał za pułk. Wade kapitan Kimens w Warszawie dnia 29 stycznia 1919 i przesłał ją Ministerstwu spraw zagranicznych.

Rozbiór Prus.

Pierwsze wiadomości o nastroju wśród członków konstytuanty niemieckiej były tego rodzaju, że mówiono o mającym się dokonać rozbiorze Prus, właściwie o rozpadnięciu się całej Rzeszy niemieckiej na jej części składowe. Wobec radykalnego charakteru tego zgromadzenia, wiadomość nie wydaje się zupełnie nieprawdopodobną, chociaż żadnego oficyalnego manifestu w tej sprawie nie wydano. Bankructwo polityki pruskiej i klęska militarna dawnego rządu przygotowały grunt do tej reformy. Prusy nie cieszyły się sympatyą i nie były popularne. Uważano istnienie ich za *malum necessarium*, za ostoję i siłę Niemiec, za gwarancyę ich potęgi. Gdy się zaś okazało, że Prusy, nie mogąc doprowadzić narodu do zwycięstwa, niszczą kraj przez swój upór, a imię ich szkodzi dobrej sławie Niemiec, że w oczach całego świata dynastya pruska jest znienawidzona — wtedy reakcya musiała wziąć górę i Prusy straciły wszelką sympatyę w Rzeszy.

Zwykle w takich nagłych zwrotach w opinii publicznej budzi się chęć przekreślenia wszystkiego, co powstało pod auspicyami dawnych rządów. W pierwszej chwili zapewne musiała powstać myśl, że i zjednoczenie Niemiec, będące dziełem Bismarcka i Hohenzollernów — jest przyczyną zguby całego państwa. Stojąc w wrogim stosunku do Prus, zechciano zburzyć ich dzieło.

Niemcy jednakże mylą się, sądząc, że było to dzieło Bismarcka i pewnej dynastyi. W takim wypadku zburzenie jedności Niemiec byłoby łatwe. Jednakże zjednoczenie

3)

OD WRAŻENIA DO WYRAZU.

(Problem ekspresyonizmu w malarstwie).

(Ciąg dalszy).

III.

Rola jaką przedmioty materyalne grają na obrazach modnych artystów jest rozmaita. Futuryzm rozwinięty głównie we Włoszech można uważać za grupę przejściową, ponieważ przedmioty i zjawiska naszego otoczenia służą mu jeszcze za temat; nowość zaś polega na sposobie pojmowania tych przedmiotów, tracą one bowiem zwolna swe znaczenie indywidualne, stają się czystemi pojęciami. Futuryści u p. Gino Severini malują więc nie jakąś tancerkę tylko taniec wogóle, pojęcie tańca, podobnie pojęcie śmiechu, pojęcie pożegnania etc. Uwaga futurystów jest głównie skierowana na formy, na czem cierpi trochę czystość barw i artystyczna logika obrazu.

Kubistami nazywamy malarzy, których głównie zajmuje kompozycyjne dzielenie płaszczyzny i kształtowanie jej według praform.

Wreszcie ekspresyonizm w ściślejszem tego słowa znaczeniu: Wychodzi on od przedmiotowości, ale ta przedmiotowość przestaje być treścią a staje się elementem obrazu. Spotykamy tu zupełne odwrócenie dotychczasowego poglądu na istotę obrazu. Dotychczas uważało się barwę i formę za środki do przedstawienia przedmiotów; teraz przedmioty służą do przedstawienia form i barw. Obrazy ekspresyonistyczne nie mają jednak działać dekoratywnie, one są wyrazem wizyi, przeobleczeniem objawienia w kształty rzeczywiste, ukształtowaniem uczucia zapomocą środków malarskich formy i barwy. Rdzeń człowieka, uczucie zostaje bezpośrednio wypowiedziane zapomocą formy i barwy, podobnie jak bezpośrednio wypowiada je ton w muzyce. Najsławniejszymi malarzami tej grupy są Kandinsky, Marc Chagall, Franz Marc i Campendonk. Obrazy tych zdecydowanych ekspresyonistów są rzeczywiście przetłumaczeniem muzyki na elementy malarstwa. Dzieła niektórych z nich n. p. Kandinskiego noszą nazwy muzyczne jak fuga, sonata, kompozycya, improwizacya, a są one plątaniną barwnych plam i fantastycznych linii. Plamy i linie są różne na różnych obrazach. Na tegorocznej jesiennej wystawie berlińskiej rzucał się w oczy obraz Kandinskiego, składający się z kilku czy kilkunastu barwnych kul o słabych i czystych tonach, przez które przebiegają krótkie wężykowate linijki. Na innych obrazach są jakby pęki wstęg rozrzuconych a czasem znowu kolory, łącząc się na sposób akwarelowy, przechodziły jeden w drugi. Czasem z tej gmatwaniny wyłania się jakiś kształt znany, najczęściej coś w rodzaju ryby czy syreny, ale przeważnie błądzi oko widza po zupełnie niejasnych fantasmagoryach i czuje się jak rozbitek na nieznanych oceanach.

Ekspresyoniści pragną, aby ich obrazów nie analizować, nie krytykować, lecz aby je odczuwać. Mają one być wyrazem uczucia i pragną do uczucia przemawiać. Albowiem „wartość sztuki polega na tem, aby ją oszacowywać, lecz aby ją czuć“. Odczuwania tego nie można się nauczyć, lecz można je wykształcić.

Nie trzeba obrazów porównywać, zastanawiać się nad ich powstaniem, nad ich twórcą.

Piękności obrazu nie powiększy dokładna wiadomość o miejscu, gdzie powstał, o ludziach, którzy służyli mu za model.

Tylko ludzie, którzy nie umieją patrzeć na obrazy, muszą je omawiać i opisywać.

Właściwie jednak obrazy nie dają się opisywać, gdyż to byłaby już osobna sztuka, sztuka opisywania obrazów.

Na obrazy trzeba tylko patrzeć z całą naiwnością i fantazyą dziecka, która sprawia, że patyk w gałganach jest dla niego królem w gronostajach. Trzeba odrzucić cały balast wiedzy bo uczoność ani twórcy ani widzowi nie jest potrzebną.

Ludzie przeceniają wykształcenie i nie mogą wyjść z podziwu, gdy przypadkiem się zdarzy, że jakiś robotnik czy chłop wiersze pisze pełne może ortograficznych błędów. Zapominają jednak o tem, że błędy ortograficzne potrafi poprawić przeciętny uczeń szkolny, ale że poetą nie zostanie, kto nie ma iskry twórczej w swej duszy.

Tyle mówią o sobie, o swojej twórczości i działalności ekspresyoniści.

(Dokończenie nastąpi)

Dr. Wanda Łempicka.

to odbyło się nie na mocy jakiegoś aktu prawnego, ale dzięki rzeczywistemu poczuciu solidarności narodowej, która objawiła się w ruchach r. 1848. w ogólnej czci dla poetów narodowych Goethego i Schillera, a wyraz znalazła w filozofii Hegla. Idea ziednoczeniowa głęboko zapuściła korzenie. Dziś jest ona tem potężniejszą, że wogóle m śl zjednoczenia wzięła górę nad wszelką ideą rozdziału narodowego. Znikły bowiem przyczyny, powodujące ten rozdział. Były niemi dotychczas interesy dynastyczne. Te znikły wobec stanu rzeczy, który sprowadził bankructwo monarchii, zwłaszcza w krajach, gdzie monarchia okazała się bezsilną, lub jak w Niemczech stała się przedmiotem powszechnej niechęci.

Drobne państewka, na któreby się miały rozpaść Niemcy, utrzymaćby się mogły tylko w dobie, kiedy dynastye poszczególnych krajów czuwały nad odrębnością swego terytoryum. Dziś mogą powstać stany zjednoczone niemieckie, ale rozbioru faktycznego nic dokonać nie może. Będzie to forma przejściowa, po której nastąpi zapewne jeszcze trwalsze, jeszcze ciaśniejsze połączenie się wszystkich elementów niemieckich, gdyż to oni rozumieją dziś równie dobrze, jak zawsze rozumieli, że tylko w jedności spoczywa rdzeń ich siły. Przyszłość Niemiec zależy od tego połączenia i nie możemy się łudzić, aby wrogowie nasi tak dalecy byli zaślepieni, żeby wobec rozwoju państw słowiańskich zechcieli się sami osłabić i zniszczyć. Przeciwnie należy sądzić, że dzięki upadkowi Austryi i tych 8 do 9 milionów Niemców, zamieszkujących niemieckie części Austryi wejdzie w ścisły związek z dawną Rzeszą niemiecką i przez to element niemiecki jeszcze wzrośnie na sile.

Pobite na polu walki Niemcy, zawiedzione w swych imperyalistycznych nadziejach i prawdopodobnie wyczerpane materyalnie do ostateczności, nie będą w najbliższej przyszłości szukać nowych laurów wojennych, ale ze zdwojoną energią wezmą się do pracy kulturalnej i ekonomicznej. Przez upokorzenie, jakie je spotkało, staną się większą siłą moralną, niż byliby wowczas, gdyby jako występni zwycięzcy stanęli na karku Europy. W takich warunkach niepodobna utrzymywać, że rozbiór Niemiec będzie rzeczywiście faktem wielkiej wagi i zbyt przedwczesne byłyby jakiekolwiek okrzyki radości z powodu pobitego i rozdartego na części wroga. Owszem, trzeba mieć przekonanie o sile Niemiec, aby w błogiem złudzeniu o ich słabości nie zaskoczyła nas niemiła niespodzianka.

Koszta wojny.

Według obliczeń biura statystycznego w Waszyngtonie koszta wojny do końca r. 1918 wynosiły w przybliżeniu 200 miljardów dol. czyli bilion franków. Rozpatrując tę kwestyę, prezes francuskiej komisyi budżetowej, Raul Peret, dochodzi do przekonania, że jest rzeczą niemożliwą ustanowić prawdziwą sumę kosztów wojennych. Wprawdzie znane są wydatki wojenne poszczególnych państw, liczbę zabitych, rannych i innych ofiar wojny również podać można z pewną ścisłością, tak jak można obliczyć zniszczone budynki, ale jak można te straty zamienić na sumę pieniędzy? Jaką cenę dla majątku narodowego posiada życie jednego człowieka?

W jakiej mierze zmniejsza się ogólna siła produkcyi wskutek ubytków wojennych?

W jakim stopniu nastąpiło obniżenie się dobrobytu powszechnego?

Na te wszystkie pytania niepodobna dać określonych cyframi odpowiedzi, nie ryzykując, że się popełni najgorsze omyłki. Lecz nawet te straty, które mogą być łatwo obliczone, pozostaną dla pewnych krajów nieznane, gdyż n. p. Serbia lub Rumunia nie miały systematycznej gospodarki finansowej. Turcya i Bułgarya nie podały dotychczas bliższych szczegółów o swych stratach wojennych. Potworny ogrom katastrofy rosyjskiej nie da się wogóle ująć w liczby.

Peret podaje rzut oka na znane ściśle koszty wojenne najważniejszych państw. I tak we Francyi właściwe koszty wojny wynosiły z końcem r. 1918 około 147 miliardów franków. Do tego można dołączyć straty, spowodowane wojną, które wynoszą 50 miliardów franków, jakoteż roczne procenty na pokrycie pożyczki wojennej, która przekracza 110 miliardów. Stany Zjednoczone od swego wystąpienia 6 kwietnia 1917 do 1 listopada 1918 wydały 20.500.000.000 dolarów, włączając do tej sumy 7 miliardów pożyczonych koalicyi. Podobnie, jak Ameryka, również Anglia nie uwzględnia samych kosztów wojennych, ale podaje ogólne wydatki od 1 sierpnia 1914 do 16 listopada 1918 na 8662 miliony funtów czyli 216 miliardów franków. Angielskie terytorya zamorskie brały udział we wszystkich pożyczkach wojennych, wobec czego długi każdego z tych państw wzrosły o kilka lub kilkanaście miliardów. Wydatki wojenne Włoch wynoszą do 31 października 1918 46 miliardów 500 milionów lir. Przytem strat, jakie wojna spowodowała jeszcze nieobliczono. Niemcy podały sumę wydatków do października 1918 na 137 miliardów marek, którą to cyfrę należałoby uważać za skromną wobec tych wydatków, jakie poniosła ludność cywilna i poszczególne gminy. Dług wojenny Austro-Węgier wynosił do 31 lipca 1918 100 miliardów koron. Wydatki woj nne były tam jednak o wiele większe.

Wielkopolska dla Lwowa.

Jak już donoszono, przybyła onegdaj do Lwowa delegacya poznańskiego Komitetu pomocy dla Lwowa z pierwszym darem braci z nad Warty dla naszego miasta. Komitet ten powstał przed 3 tygodniami z łona Rady Narodowej i Komitetu pomocy dla bezdomnych. Na wezwanie Komitetu pospieszyli rodacy b. zaboru pruskiego z hojnemi ofiarami dla braci we Lwowie, pomimo, że i potrzeby narodowe na miejscu są tam obecnie bardzo wielkie.

W tydzień po utworzeniu Komitetu zebrano już pierwszy transport dla Lwowa, zebrano i zakupiono go w jednym tylko powiecie środzkim dzięki energii p. Leonarda Szymańskiego, dyrektora *Rolnika* w Srodzie.

Transport składał się z 61 wagonów ciężarowych. Delegacya składała się z 7 osób: ks. dziekan Mayer, p. Niegolewska, żona niedawno zmarłego posła, p. Kazimierz Brownsford z żoną, p. Zielewiczówna, samarytanka, pp. Mieczysław Korzeniowski i Leonard Szymański.

Po przybyciu do Lwowa udała się delegacya do ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, by na jego ręce, jako protektora lwowskiej delegacyi KBK. złożyć dar poznański. Ks. Arcybiskup przyjął delegacyę bard o serdecznie i przez cały czas pobytu we Lwowie była delegacya jego gościem. Dnia 27 stycznia odbyło się w pałacu arcybiskupim zebranie przedstawicieli KBK., zarządu miasta, wojskowości i instytucyj humanitarnych w celu zastanowienia się nad rozdziałem darów. Ks. Arcybiskup Bilczewski podziękował delegacyi gorąco za królewski dar dla Lwowa, hr. Piniński jako prezes Wydziału wykonawczego KBK. złożył podziękowanie imieniem tej instytucyi, infułat Zajchowski zaś jako kierownik KBK. przedstawił delegatom w ogólnych zarysach dotychczasową działalność lwowskiej delegacyi KBK. i sposoby rozdziału nadsyłanych darów. Przemawiali dalej: prez. Neumann, major Litwinowicz, szef głównej intendantury wojskowej, podpor. inż. Piątkowski im. komendy etapowej.

Imieniem delegacyi przemówił ksiądz dziekan Mayer, składając hołd bohaterstwu polskiego Lwowa, oznajmił, że dar jest wyrazem tego hołdu ze strony Wielkopolski i wyrazem także braterskiej miłości i współczucia. Wielkopolska zdaje sobie sprawę z ważności Lwowa, utrzymania go dla Polski i kultury łacińskiej i dlatego też co sił starczy pomagać będzie akcyi obrony tego kresowego grodu. P. Niegolewska oświadczyła, że do delegacyi przyłączyły się kobiety, by imieniem tamtejszych Polek złożyć hołd bohaterskim rodaczkom lwowskim, pokrótce przedstawiła działalność „Komitetu dla bezdomnych“, który i dla Galicyi wiele uczynił w czasie wojny. P. K. Brownsford udzielił informacyi o akcyi ratunkowej Wielkopolski dla ofiar wojny w całej Polsce, następnie imieniem delegacyi i Komitetu pomocy dla Lwowa oświadczył, że przywieziony dar

1) przeznaczony jest dla głodnej ludności polsko-chrześcijańskiej,

2) że korzystać z niego winna i inteligencya, nie mająca możności nabycia towarów,

3) że w myśl tego, prócz bezpłatnego rozdawnictwa między zakłady i instytucye dobroczynne, może lwowska delegacya KBK., której Komitet poznański dar ten oddaje do dyspozycyi, sprzedać konsumom po cenach maksymalnych poznańskich, a uzyskany z tego fundusz użyć na dalszą akcyę ratunkową dla polskiej ludności Lwowa.

Pp. Korzeniowski i Szymański przedstawili cyfrowe ilości daru. Przywieziono i oddano delegacyi KBK.: 39 wagonów ziemniaków, 8 wagonów żyta, 1 wagon grochu, 1 wagon pszenicy, 3 wagony mąki żytniej, 2 wagony cukru, 4 wagony bydła rzeźnego.

Prócz tego przywieziono 3 wagony środków opatrunkowych i odzieży, które delegacya oddała wojskowości.

Następnego dnia 28 stycznia na zebraniu KBK. dokonano w obecności delegatów poznańskich rozdziału tych darów. Przydzielono je bezpłatnie zakładom sierocym i dobroczynnym, Komitetowi ratunkowemu dla ludności powiatu, przebywającej we Lwowie, oraz częściowo Komitetom parafialnym do bezpłatnego rozdawnictwa między najbiedniejszych. Część przydzielono konsumom zawodowym za umiarkowaną zapłatą, część zaś po takich samych cenach Komitetom parafialnym do sprzedania ich tym, którzy są w możności zapłacić, a nie należą do żadnego konsumu. Poszczególnym osobom Komitet KBK. ani rozdawać, ani sprzedawać towarów tych nie będzie. Po dokonaniu całego rozdziału ogłoszone będzie sprawozdanie.

Delegaci podnosili nadzwyczajną życzliwość czynników wojskowych dla transportu w drodze, tu we Lwowie zaś oddała Komenda do dyspozycyi dwa samochody. Dnia 29 stycznia opuściła delegacya Lwów, żegnana przez delegatów KBK.

O dolę urzędniczą.

Delegacya urzędników Namiestnictwa, składająca się pod przewodnictwem inżyniera Wiktora Poźniaka z K. Chlipalskiego, dr. praw T. Chmielarskiego, dr. medycyny A. Kuhna, J. Muszyńskiego, dr. inż. Nadolskiego i F. Ponickiego, jawiła się dnia 29 b. m. u kierownika wydziału administracyjnego Komisyi Rządzącej hr. Lasockiego i przedstawiła mu rozpaczliwą dolę stanu urzędniczego we Lwowie.

Celem częściowego jej ulżenia przedłożyła prośbę o jak najrychlejszą wypłatę przyznanych w zasadzie przez b. rząd austryacki dodatków ewakuacyjnych i odszkodowań mobilarnych, oraz o wypłatę zaległych kosztów podróży i kosztów przeniesień. Dalej prosiła o przyznanie stałego dodatku drożyźnianego, uchwalonego przez Polski Komitet Likwidacyjny — również urzędnikom wschodniej Galicyi, a to w wysokości uwzględniającej szczególnie ciężkie warunki tej połaci kraju.

Delegacya wyraziła obawę, że gdyby wypłata tych z powyższych należytości, które mają obciążać nie Państwo Polskie, lecz b. austryackie, miała nastąpić w późniejszym czasie, to należytości te ze szkodą stanu urzędniczego nader łatwo uledz by mogły przepadkowi.

Wreszcie delegacya prosiła o przyspieszenie tych awansów, co do których Namiestnictwo w swoim czasie przedstawiło wnioski ówczesnym władzom centralnym.

Delegacyę poparł życzliwie kierownik wydziału administracyjnego ustępującego Tymczasowego Komitetu Rządzącego hr. Skarbek.

Hr. Lasocki, wytrawny znawca, a zarazem gorący orędownik stanu urzędniczego — jego to żmudnym zabiegom zawdzięczać należy przyznanie przez b. rząd austryacki dodatków ewakuacyjnych — uznał natychmiastową wydatną pomoc dla urzędników, by nie byli zmuszeni oglądać się na inne źródła, za konieczną i przyrzekł w najkrótszym czasie postarać się o przyznanie dalszego dodatku drożyźnianego w wysokości uchwalonej przez Polski Komitet Likwidacyjny, a nadto dodatku oblężniczego, oraz przyrzekł rychłe załatwienie wiszących awansów.

Hr. Lasocki uznał również, że odwlekanie w spełnieniu dalszych próśb delegacyi, minęło by się z celem pomożenia stanowi urzędniczemu i przyrzekł przeprowadzenie ich jak najżyczliwiej traktować.

Motto dnia.

Inni życie dają Polsce,
By podniosła się czemprędzej;
Ty nie walczysz, krwi-ś nie przelał,
Więc choć pożycz jej pieniędzy.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego 1919.

Kalendarz.

Niedziela 2 lutego:
Rzym. kat.: E. 4 po 3 Kr. N. P. M. G.
Gr. kat.: N. 2 po B. Hł. 7.
Słowiański: Miłosława.
Wschód słońca o godzinie 7·35 rano, zachód 4·58 wieczorem.
Temperatura o godzinie 12 w południe — 3 Cel.

Wtorek 3 lutego:
Rzym. kat: Błażeia.
Gr. kat: Maksyma.
Słowiański: Błażeja.
Wschód słońca o godzinie 7·33 rano, zachód 4.59 wieczorem.

— **Nasz foljeton.** Od poniedziałku, 3 lutego rozpoczynamy w naszym drugim odcinku współczesną powieść C. N. Williamsona p n.: „Było to w Egipcie“.

Autor ten, w ojczyźnie do najpopularniejszych zaliczający się obecnie, u nas znany jest z utworu „Złote milczenie“, wydanego w przekładzie polskim w r. 1913.

Typowy przedstawiciel angielskiego ducha, Williamson umie realnemu poglądowi na świat dawać szlachetny pokrój. Jego powieści są nietylko zajmujące, lecz celują ponadto prawdziwie artystycznem ujęciem przedmiotu i bogatym podkładem uczucia, tego zdrowego uczucia, jakiem tak korzystnie beletrystyka angielska wyróżnia się n. p. od niemieckiej.

W powieści, której przekład przeznaczyliśmy dla naszych Czytelników, Williamson bierze pod rozwagę odwieczny temat miłości. Wcale nie odmawiając doniosłego znaczenia, jakie ma ona w życiu, wskazuje wszakże, iż poza miłością życie zawiera niemało czynników donioślejszych i więcej uwagi godnych.

Pełna powikłań opowieść Williamsona, rozsnuta na tle podróży po Egipcie, jaśnieje przepychem malowniczych obrazów, zajmujących przygód, świetnych dyalogów, ponadto zaś odsłania bogactwo ciekawych rysów psychologicznych, które w umyśle poważnego czytelnika trwałe pozostawią wrażenie.

— **Nowy cennik wyrobów fabryki tytoniu w Krakowie,** obowiązujący z dniem dzisiejszym znajduje się w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru.

— **Hojny dar.** Hr. Jerzy Baworowski, członek Komitetu Rządzącego, poseł na Sejm polski, złożył do rąk prof. Henryka Halbana, inspektora sanitarnego D. W. P. Wschód, na cele humanitarno-sanitarne 10.000 kor.

— **Aprowizacya miasta.** Dnia 28 stycznia nadeszło do Lwowa dla magistratu: 6 wagonów drzewa opałowego, 1 wagon płyt żelaznych (gazownia), 2 wagony węgla, 1 wagon ziemniaków; dla kolei: 24 wagonów węgla; dla konsumu kolejowego: 1 wagon ziemniaków i cebuli i 1 wagon żywności; dla zakładu kulparkowskiego: 1 wagon zboża; dla szpitala żydowskiego: 1 wagon żywności: dla ludności cywilnej: 1 wagon bydła, 1 wagon cebuli i buraków, 1 wagon cementu, 1 wagon marchwi i buraków, 4 wagony nafty, 1 wagon soli (Kretz), 2 wagony świń, 1 wóz zbiorowy; dla konsumu M. K. E.: 1 wagon żywności — razem 52 wagony.

— **Podrożenie cukru.** Wskutek pisma Polskiej Komisyi likwidacyjnej (Wydział aprowiz.) w Krakowie z dnia 21 stycznia 1919 zawiadamiającego, że począwszy od dnia 21 stycznia b. r. fakturować będzie cukrownia w Przeworsku cukier o 20 koron drożej na jednym centnarze metr. podaje Zarząd miasta do wiadomości, że z dniem dzisiejszym podwyższa cenę cukru o 20 hal. na jednym kilogramie i w tym też kierunku zmienia obowiązującą taryfę maksymalną.

Cena tedy cukru wynosi odtąd za 1 kg: 3 kor. 20 hal.

— **Walny zjazd pracowników poczt i telegrafów w Warszawie.** W drugiej połowie stycznia b. r. obradował w Warszawie walny zjazd pracowników poczt i telegrafów delegowanych z wszystkich dzielnic Polski. Obrady rozpoczęły się 18 stycznia uroczystem nabożeństwem w kościele św. Krzyża, w czasie którego wykonały chóry i orkiestra szereg utworów religijnych, zakończonych hymnem „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie przemówił do zebranych w gorących i podniosłych słowach ks. superior Tyszkowski. Posiedzenia zagaił inżynier Stalinger (Warszawa) poczem nastąpiły powitalne przemówienia, między innemi szefa sekcyi w Ministerstwie Urbańskiego i delegata tegoż Ministerstwa Pajora. (Obaj byli poprzednio urzędnikami dyrekcyi pocztowej we Lwowie). Odpowiedzieli imieniem delegatów Zawojski (Lwów) i Kaźmierski (Poznań). Z kolei oddano cześć bojownikom o wolność z lat 1831 i 1863, niemniej walczącym obecnie w obronie granic Polski i hołd Rządowi niepodległej Ojczyzny.

Po sprawdzeniu mandatów przez komisyę werifikacyjną wybrano przez aklamacyę prezydyum Zjazdu, t. j. przewodniczącego, zastępców, asesorów i sekretarzy w osobach Trepki (Warszawa), Zawojskiego (Lwów), Pospiecha (Warszawa), Godlewskiego (Warszawa), Stalingera (Warszawa), Habichtównej (Kraków), Gębskiego (Warszawa), Mazurkównej (Lwów) i Wojciokiego (Warszawa). Byłego Ministra Arciszewskiego obwołano członkiem honorowym Zjazdu. Obecnie jest Ministrem Hubert Linde, poprzednio dyrektor urzędu pocztowego i telegraficznego w Tarnowie.

Celem Zjazdu było rozpoznanie i zaznajomienie się z ustrojem i obecną formą organizacyj poczt i telegrafów we wszystkich trzech dzielnicach Polski, stworzenie nowych ustaw i przepisów, tyczących się organizacyi i reorganizacyi instytucyi, niemniej poznanie się wzajemne, porozumienie, w końcu zorganizowanie Związku zawodowego.

Obrady w czterech komisyach niemniej w plenum zebrania trwały przez cały tydzień i doprowadziły do ustalenia norm, które będą podstawą dla władz centralnych w Warszawie, do powzięcia ostatecznych w tym kierunku decyzyj.

— † **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Stanisław Jaxa Skrzyszowski w 79 r. ż.

— **Clémenceau-lekarz.** Mało kto wie, że Clémenceau jest doktorem medycyny i sposobił się za młodu nie do karyery politycznej, lecz do pracy w służbie Eskulapa. Zdobywszy w r. 1864 dyplom na podstawie rozprawy „O pochodzeniu anatomicznych elementów“ zajmował przez lat kilka stanowisko sekundaryusza szpitala. Praktykę lekarską zajmował się przez lat przeszło 20. Dopiero od 1. 1885, wybrany deputowanym, coraz bardziej usuwać się począł od pierwotnego swego zawodu.

Jako lekarz pozostawał Clémenceau sympatyczną pamięć człowieka nietylko dzielnego w swym zawodzie, lecz nadto człowieka z sercem. Bardzo wiele dobrego świadczył niezamożnym pacyentom.

— **Przyszłość Wiednia** omawiał świeżo w swej prelekcyi, wygłoszonej na zebraniu dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego dr E. Leisching. Prelegent radził liczyć się z tem, że wobec ostatnich zdarzeń Wiedeń nie zdoła utrzymać się na swem dotychczasowem stanowisku. Może jednak Wiedeń uczynić wiele dla swej przyszłości przez intenzywniejszą pracę przemysłową, może stać się drugą Wenecyą przez silniejsze pociągnięcie ku sobie ruchu turystycznego.

— **Protest** przeciwko przystrajaniu chłopców w stroje marynarskie zakłada imieniem kobiet Berlina p. Agnieszka Below. Jestto skutek stanowiska, jakie marynarze zajęli w ostatnich zajściach.

— **Listy od żołnierzy i osób cywilnych z tamtej strony frontu** do odebrania w Biurze Prasowem Fredry 2 I. p.: Eugeniusz Januszkiewicz, Gliniańska 10; Michał Pelz Batorego 22; Antoni Loeger, Głęboka 14; Józefa Załęska, Gródecka 70, Marya Słabicka, Bogusławskiego 5; Marya German, Dwernickiego 30; Marya Perfecka, Teresy 12 c; Rafińscy Rycerska 32; Jan Gawlikowski, Bajki 16; Magdalena Zyczkowska, Gródecka 20; Wiktorya Maczyniuk, Rycerska 37; Aniela Pawlikow, Zofii 46; Franciszka Dulska, Dominikańska 9; Jan Procajło, ul. na Bajki 23; Julia Hewak, Białohorszcze; Katarzyna Michaliszyn, ul. Zielona; Edward Witowski, ul. Mochnackiego 26; Gumowski, Potockiego 15; Marya Szczerba, ul. Gołąba 4; Gustaw Weber, ul. Na Błonie 8; Szymon Tirlej, Hołosko Małe; Eugenia Wołańska, Lwów, Ochronek 1; Józef Federeczko, ul. Kurkowa 41; Franc. Słowikowska, Chmielowskiego 10; Marya Mihułowiczowa, Kurkowa 33; Józefa Kryjewózka, Zielona 64; Wisia Brudniakówna, Boczkowskiego 40; Kazimierz Brzystajło, ul. Białohorska 56; Wł. Grefuerówna, Zdrowie 3; Wacław Dreher, ul. Bartosza Głowackiego 11 a; Józef Chmura, Sygniówka 135; Katarzyna Kozioł, Bogdanówka 73; Jan Jacyk, Droga Wulecka 19; Jan Paczkowski, Wólka Panieńska 51; Apolonia Wolf, Pułaskiego 4; Stanisław Żmukowski, ul. Dunin Borkowskich 24; J. Klimkiewicz, Akademicka 24; Anna Paszyńska, Białohorszcze Parno; Karolina Rączkowska ul. Michała Rahozy 5; Rzeczkowska Magdalena ul. Gródecka 20; Zofia Trzeciecka, św. Zofii 44; Marya Kauczyńska, Turecka 3; Władysław Kołaczyński, Skarbkowska 28; Franciszka Buff Łyczakowska 23; Katarzyna Nawrocka, św. Marka 16; Skoryśkowie, ul. Rycerska 25 a (2 karty); Tytus Rewakowicz — Ola Babuniakowa, Potockiego 77; Zonia Głuchowiecka, Piaskowa 25; Hnatiuk, Czarnieckiego 24; Ola Heretowa, Łyczakowska 34; Marya Fedusiwicz, Listopada 30; Olena Filipczykówna, Kalecza 16; Antonina Biłezor Kopernika 32; Grodki, Akademicka 14; Rozalia Hołodniak, Piesza 1; Franciszka Jakóbczyńska, Bilińskich 14; Eleonora Rymeczyk, Chodkiewicza 6; Antoni Mieczaj, Gródecka 99; Jan Kitler, Sadownicka 91; Połoszynowicz Prusy k. Lwowa; Jan Kargulewicz I. baon radomski III. komp. opatowska; Marya Kozodrówna, Białohorszcze; Marya Duś, Kulparków 144; Zofia Tyszkowska, Nowy Świat; Roman Chojnacki, Listopada 29; Marya Makowska, Głęboka 12; Żurawscy, Hołosko Wielkie; Czesław Zaręba Tarnowskiego 115; Iwan Rakowski, Listopada 31; Ludwik Gerlach, Leśna 19; Zaborska Tekla, Łyczakowska 134; Wiktorya Oro, Lenartowicza 10, Franciszka Batiuk, Kurkowa 3; Wiadomość od Tadzia, Pijarów 54 a; Marya Kleinwachter, Zdrowie 11; Kolarczowska Jadwiga, Listopada 37; Stefan Pollo, Małeckiego 8; Stefania Seidelówna, Murarska 21; Kołodziejowie, Sienkiewicza 13; Winiarska Marya, Grunwaldzka 11; Bawer Katarzyna, Kr. Leszczyńskiego 38; Suchanek Józefata 11; Marya Margolba, Szeptyckich 59; Szweda Marya, Snopkowska 67; Jan Łyszkiewicz, Błonna 28; Kalita Andrzej, Bilińskich 28; lw, Towarzystwo łyżwiarskie; Socha Katarzyna, Jachowicza 12; Manastyrska, Gabryelówka nr. 2 naprzeciw rzeźni; Kirytowicz, Chrzanowskiej 11 a; dr. Rakowskij, Listopada 31; Włodz. i Eug. Maćkiewicze, Piaskowa 27; Ochrymowycz Zofia; Zaborska Tekla, Łyczaków 134; Schneider Lwów, Łyczaków 33; Roszkowa Anna, Potockiego 20; Juszkiewicz Józef, Błonna 46; Nowicki Zbigniew, Kr. Leszczyńskiego 6; Mańkowska Marya, Zyblikiewicza 43; Franiczyn Piotr, Szeptyckich 59; Osostowiczowa Magdalena, Zimorowicza 14; Neschel Julian, Cicha 3; Rumun Jan, Nabielaka 37; Blamer Anastazya, św. Antoniego 9; Teodorowicz Marya, kr. Leszczyńskiego 28; Haich Alfred, Potockiego 30; Kuczabińska, Kopernika 9; Bracia Albertyni dla brata Franciszka; Luft Hela, Pasaż Felerów; Rakusowie, ul. Wincentego Pola 4; hr. Russocka Supińskiego 5; Marya Majdana, Janowska 15; Białczewska, Kochanowskiego 56; Janicka Franciszka, Kołłątaja 2; Fedyk Władysław, Kulparków; Komenda Radomska 3 komp. W. P. ul. Kopernika: Czerkawski Tadeusz, Łyczakowska 14; Szweda Marya, Snopkowska 67; Moysewiczowa Helena, Leona Sapiehy 5 III. p.; Dobikowa Kamila, ul. Szeptyckich 83; Jacyk Wiktor, ul. Jana Dobrzańskiego 3 parter.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 1 lutego o godzinie 5 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidnay Jonesa.

W niedzielę, 2 lutego o 5 po południu „Wielkie przedstawienie z rautem“, na dochód wdów i sierót po poległych z I. Pułku Strzelców Lwowskich.

W poniedziałek, 3 lutego o 5 po południu „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Bałuckiego.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

W sobotę d. 1 lutego o godz. 6 wiecz. komedya „O Józię“, operetka „Niema kota“ i Ojra-ojra“, transformacya w 1 akcie.

W niedzielę d. 2 lutego o godz. 3 pop. komedya „O Józię“, wodewil „Dzie-wczyna z sercem“ i operetka „Wyspa Tulipatan“.

W niedzielę 2 lutego o godz. 6 wieczorem komedya „O Józię“, operetka „Niema kota“ i komedyo opera „Czuła struna“.

Z Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa.

Lwów posiadał dwu ludzi, których nazwiska zrosły się nierozerwalnym węzłem z jego dziejami ostatnich lat dwudziestu.

Jeden z nich, człowiek niezwykłej wprost miary, rzadkiej kultury i ukochania wszystkiego, cokolwiek odnosiło się do naszej przeszłości, a przedewszystkiem naszego kresowego grodu — dr. Tadeusz Rutowski, wielki prezydent z czasów rossyjskiej inwazyi i wielki obywatel, niestety rozstał się już z tym światem, nie doprowadziwszy do upragnionego skutku tych wszystkich zamierzeń, jakie w życie wprowadzać zaczął.

Młodzieńcza jego energia, niewyczerpany zapał, choć pubne włosy biały szron przysypywał, snuły coraz to nowe plany, a wszystkie zmierzały jeno do podkreślenia polskości Lwowa, do wykazania i uwydatnienia jego kulturalnej misyi u wschodnich granic Rzeczypospolitej.

Drugim szczerym i niezachwianym miłośnikiem Lwowa, był i jest dr. Aleksander Czołowski, prawa ręka zmarłego przedwcześnie dla naszego grodu prezydenta, jego gorliwy współpracownik i wykonawca jego planów.

Nic też dziwnego, że właśnie ci dwaj ludzie stanęli u kolebki Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa, a nawet więcej że oni to powołali je do życia, osłaniając je potem, wspierając własną pracą i zabiegami, troszcząc się o jego dalszy, a tak piękny rozwój.

Prezesem Towarzystwa wybrano dr. Ludwika Kubalę, znakomitego znawcę wschodnich kresów. Ukrytą sprężyną, poruszającą wszystkie kółka i kółeczka nowej kulturalnej instytucyi był jednak dr. Aleksander Czołowski, u którego boku i pod którego bezpośrednim wpływem pracował w Archiwum miejskiem pisarz rzadkiego talentu, ś. p. Franciszek Jaworski.

Szczęśliwy zbieg okoliczności: Rutowski, Czołowski i Jaworski nadali nowemu Towarzystwu od razu potrzebny rozmach, od pierwszego wystąpienia w szranki pracy kulturalnej zdobywając mu szczere sympatye szerokich kół i należne uznanie.

„Biblioteka Lwowska“, odznaczająca się doborem prac i wysoce artystyczną zewnętrzną stroną wydawnictwa, stała się nietylko niezbędną ozdobą domów obywateli lwowskich, lecz uczyła ich ponadto kochać jego przeszłość zaszczytną, przypominała chwalebne czyny ich przodków, wydobywała po prostu z zapomnienia ciekawsze zabytki, które dotychczas mijaliśmy bez zwracania na nie większej uwagi.

W latach 1907—1913 ukazało się jej 23 tomów. Znaczną ich część wypełnił swem barwnem i przykuwającem uwagę czytelnika piórem Franciszek Jaworski. Obok niego wystąpili z niezwykle interesującemi pracami ze wszystkich dziedzin przeszłości Lwowa: Bronisław Pawłowski, Majer Bałaban, Władysław Abraham, Adam Krajewski, Aleksander Czołowski, Józef Białynia Chołodecki, Władysław Łoziński i Bohdan Janusz. Złożona w drukarni cenna praca Antoniego Prochaski p. t. „Lwów a szlachta“, dopiero teraz znajdzie się w rękach czytelników, zaskoczyła nasze miasto niespodzianie rossyjska inwazya, więc i Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa musiało przerwać na czas dłuższy piękną i pożyteczną swoją działalność.

Obecnie rozpoczyna ją na nowo w zmienionych gruntownie warunkach. Rozpoczyna w chwili, kiedy rozmaite żywioły starają się wszelkimi środkami przekreślić polskość Lwowa, przedstawiając ją jako wyrosłą w naszych mózgach fikcyę. Odpowiedź na ten gołosłowny zarzut dała już młodzież lwowska, z kolei i nasza instytucya zabierze w tej sprawie głos w szeregu prac, wykazujących, czem i jakim Lwów był w przeszłości.

Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa należy pod pewnym względem do wyjątków. Jedyne to sprawozdanie z lat wojny, w którem czytamy: „Fundusze Towarzystwa są, dzięki oszczędnej gospodarce, w dobrym stanie“.

— *mre.* —

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegat angielski do Polski.

Paryż. (Reuter). Na delegata komisyi angielskiej jadącej do Polski, wstrzony jest p. Howard. Ma on niebawem wyjechać z Paryża do Warszawy.

Pogrom bolszewików.

Londyn. (P. A. T.). Z Helsingforsu donoszą: Po świetnem zwycięstwie nad Narwią wojsko estońskie posuwa się naprzód dziennie o 10—12 klm. Gen. Studeni przygotowuje się obecnie do ataku na Petersburg. Estończycy zapewne będą walczyli przeciw bolszewikom także poza granicami swego terytoryum, o ile koalicya przyjdzie im z pomocą i da im broń i amunicyę. Trocki odwołał gen. Boncz-Brujewicza, który doznał tak sromotnej porażki nad Narwią.

Zagadkowa śmierć.

Kraków. *Kuryer polski* donosi: Zwłoki b. ministra w gabinecie dr. Moraczewskiego ś. p. Franciszka Wojhy, znaleziono w lesie łowickim. Śledztwo wdrożono.

Konferencya pokojowa.

Paryż. (P. A. T.). Przedstawiciele wielkich mocarstw ukończyli prace nad badaniem sytuacyi w Rossyi. Wszyscy zgodzili się na propozycyę Wilsona, aby wysłuchać sprawozdania delegatów, wysłanych do poszczególnych gubernij Rossyi, podlegających rządowi omskiemu, władywostockiemu i bolszewickiemu. Materyał zebrany, będzie przedłożony komisyi międzynarodowej, która następnie przedłoży ten materyał konferencyi pokojowej.

W podobny sposób będzie zbadana sprawa polska przez komisyę wysłaną do Gdańska.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego.

Z dnia 31 stycznia.

Wołyń. Oczyszczono z band ukraińskich teren na zachód od linii kolejowej Włodzimierz - Wołyński - Kowel aż po Roże.

Galicya wschodnia: Grupa generała Romera: Walki pod Uhrynowem, Muśnicą i Liskiem zakończyły się porażką nieprzyjaciela. Nasze oddziały konnicy zajęły Ostrów i Krystynopol. Pojmaliśmy do niewoli 80 jeńców.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem rozpoczął atak na Persenkówkę koło Lwowa. Atak został odparty. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Lwów. Na innych odcinkach tylko drobne utarczki.

Śląsk cieszyński: Na nasze pozycye na linii Brahomyśl-Skoczów-Kisilan nieprzyjaciel przez cały dzień 31 z. m. prowadził ataki silnym ogniem artyleryjskim. Wszelkie jego wysiłki celem przełamania naszego frontu spełzły na niczem dzięki bohaterskiej postawie naszych wojsk. Tam, gdzie nieprzyjaciel zyskał początkowo na terenie, odrzucono go, dokonawszy kontratakų; zdobyliśmy Lipowiec, Nierasin i Blednice.

O godz. 9 wieczorem zjawili się parlamentaryusze czescy, żądając zawieszenia broni celem porozumienia się z dowództwem naczelnem. Ustalono zawieszenie broni na czas do godziny 1 m. 30 w nocy z 31 stycznia na 1 luty. Pomimo zawieszenia broni artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze pozycye z góry Hełm.

Szef sztabu gen. Szeptycki
gen. dyw.

Z ostatniej chwili.

Francya uznaje Polskę w jej granicach historycznych.

Pichon do Paderewskiego.

Warszawa. Ubiegłej nocy p. Paderewski otrzymał od francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona następujący telegram:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór telegramu, w którym mnie Pan zawiadamia, że na wezwanie generała Piłsudskiego, a w porozumieniu z Komitetem narodowym w Paryżu objąłeś urząd Prezydenta gabinetu i Ministra spraw zagranicznych.

Dziękuję Panu za uczucia, o których mnie Pan przy tej sposobności zapewniał. Przekonany, że powstanie Państwa Polskiego w jego granicach historycznych, z celem dostępu do morza, jest jednym z pierwszych warunków sprawiedliwego i trwałego pokoju, rząd Rzeczypospolitej zgodnie z niesłabnącą tradycyą narodu francuskiego, postawił urzeczywistnienie tego, co uważał za ideał, wszystkimi środkami, jakie miał do rozporządzenia.

Wszak we Francyi powstała pierwsza armia polska, walcząca pod znakiem Orła białego, we Francyi również w części okupowanej przez nieprzyjaciela powstał Narodowy Komitet Polski o wypróbowanem oddaniu się i wierności.

Może Pan, Panie Prezydencie Ministrów, być przekonany, że naród francuski udzieli Polsce swej pomocy i swego poparcia w tem przeświadczeniu, że Rząd, który utworzył się w porozumieniu ze wszystkiemi dzielnicami, w zgodzie i jedności pokieruje sprawami narodowemi ku przyszłości mu należnej, w zgodnej harmonii z rządami państw sprzymierzonych.

Podp. *Pichon.*

Uroczystość poświęcenia sztandaru pułkowego.

(z) I. pułk strzelców lwowskich urządza jutro w niedzielę uroczyste poświęcenie sztandaru pułkowego, które odbędzie się w kościele archikatedralnym o godzinie 12 w południe.

(z) **Misya włoska**, która wczoraj przyjechała do Lwowa, zamieszkała w hotelu Krakowskim. Misya składa się z pułkownika sztabu gen. Mario Gagini i kapitana strzelców alpejskich Paulo Monelli. Członkowie misyi włoskiej złożyli dzisiaj w południe wizytę komisyi Rządzącej i odbyli konferencyę z hr. Lasockim i hr. Skarbkiem.

(z) **„Wpered“** został zawieszony na dwa dni z polecenia władz tutejszych.

(z) **Walka z bandytyzmem.** Na polecenie władz ogłoszono dzisiaj publicznie we wszystkich dzielnicach miasta sądy doraźne, za popełnianie zbrodni: morderstwa, rabunku, podpalenia, oraz współwiny w tych zbrodniach. Kto zostanie uznany winnym przed sądem doraźnym, ulegnie karze śmierci.

Odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Lista ofiar walk

za czas od 10 do 14 stycznia 1919 r.

Objaśnienia: pp. = pułk piechoty, k. = kompania, km. = karab. maszyn., lr. = lekko ranny, cr. = ciężko ranny, r. = ranny, ch. = chory, z. = zaginiony, † = zabity.

Bednarski Władysław 36 p. p. †, Belc Gustaw 2 pułk piechoty 9 k. r., r., Belmann Czesław podp. 2 p. p. 11 k. l. r., Białoszewski Edw. 2 p. p. 3 bat. l. r., Bula Emil sek. bat. zywiec. r, Bielak Józef podch. 1 bat. war. l. r., Bielec Wojciech szer. 1 k. 10 p. p. r., Bielecki Aleksander 3 p. p. 4 k. r., Bilik Antoni 6 p. p. 2 k. ch., Blaszczen Wawrz. 1 k. 5 bat. sztr. r., Błachnis Ant. 2 p. p. 9 k. r., Błachuta Wład. 30 p. p. 1 k. r., Błasik Stan. poopor. 36 p. p. 2 k. c. r., Bobiewski Zygmunt major 36 p. p. †, Bobrzyk Koastanty 4 p. p. 10 k. ch., Boczkowski Tadeusz 36 p. p. 8 k. r., Bogiński Ant. 36 p. p. 2 k. r., Boguski Jerzy 3 p. p. 3 k. †, Bolczar Piotr 1 bat. strz. ch., Borodoj Wasyl Ukrainiec lr., Bortkiewicz Stan. 3 pp. 1 k, cr., Borkowski Aleksander 2 pp. 5 k. r., Bratkowski Kazimierz ch., Bronowski Wiktor ranny Odd. ods. Lw., Bronowski Michał 2 k. 1 bat. war. r., Brożek Franc., ppor. 1 k. 8 pp. r., Bryś Józef 1 k. 10 pp. z., Buczek Jan 3 k. 10 pp. cr., Bujak Ryszard 9 k. ciesz. r., Bujakiewicz Henryk 2 pp. 9 k. r., Bursztyn Franc. 8 k. 1 pp. r., Buta Roman 30 pp. 1 k. r., Byczek Aleks. 1 k. 6 p. p. r., Czaban Józef ch., Celejewski 2 pp. 9 k. lr., Czenżon Miecz. 36 pp. 1 k. km. ch., Chadej Feliks 2 pp. 12 k. r., Chęć Wład. 2 k. 10 pp. r., Chęciński Leopold S pp. 1 bat. ch., Chnosiuk Stan. 3 pp. 3 k. r., Chobrowski Wacław 2 pp. 12 k. r., Chodzicki Jan (ods. Lwowa) cr., Chodzicki Józef 4 k. 1 bat. war. r., Chodzicki Stanisław 1 szw. 1 p. cr., Chojnacki Stanisław 3 k. 1 bat. war. r., Chojnacki Kazimierz 3 k. 1 bat. war. r., Chomik Michał 1 bat. km. r., Chomicz Bronisław 12 k. 2 pp. r., Chudsik N. 2 pp. 9 k. †, Chudzik Tomasz †, Chieczgowski Jerzy 1 pp. ods. Lwowa r., Chrzanowski Wład. 36 pp. 1 k. †, Ciechuń Wacław 3 pp. 1 k. r., Ciepiński Mieczysław 2 pp. 2 k. †, Cieśla Zygmunt 36 pp. 2 k. r., Cieśliński Wincenty sekc. lr., Cisz Ferd. 1 pp. ciesz. 2 O. km. r., Ciechowicz N. sekc. 2 pp. 12 k. r., Biupa Jan szer. r., Chwasiuk Stan. sekc. lr., Cymermann Józef 3 pp. 4 k. lr., Czapka Ludwik 3 k. p. żywiecki r., Czapluk Prokip Ukrainiec r., Czapowski Wacław szer. lr., Czapryński Józef 3 pp. 2 k. lr., Czerkies Ignacy 2 k. 10 pp. r., Czerkieniec Stefan 2 pp. 10 k. r., Czerniakowski Zygmunt 3 pp. 1 k. cr., Cyrański N. pod. hor. 36 pp. 7 k lr., Czabiński N. podpor. 2 pp. km. r. i z., Czernik Feliks 1 bat. 3 k. r., Czub Józef 9 k. ciesz. r., Czuchraj Jan 30 pp. 1 k. †, Czyż Paweł szer. 8 pp. r., Czyż Ferdynand 2 k. śląska l. r., Dabizna Ignacy 3 pp. 1 k. †, Dardziuski Kazim. 36 pp. 5 k. cr., Darowski Teofil 1 k. 1 bat. war. †, Dąbrowski Edward sierżant Cds. Lwowa r., Dąbrowski Henryk 36 pp. 3 k. †, Dąbrowski Jan 36 pp. 2 k, r., Dąbrowski Piotr 2 k. 3 bat. 3 pp. lr., Dąbski Józef 2 pp. 12 k. r., Denys Piotr Ukrainiec r., Dębowski Stan. 2 pp, 12 k. lr., Dębski Józef 2 pp. 9 k. lr., Dobrenicki Henryk (Det. Abrah.) †, Dobrowolski Miecz. 2 pp. 9 k. r., Domagalski Maryan 1 p. art. ch., Drabich Marceli 36 pp. 5 k. r., Drahorac Bolesław (od. Lw.) cr., Drehard Bolesław †, Drot Kazimierz 2 k. 10 pp. r., Drozdowski Wincenty szer. 36 pp. cr., Drozdowski Wacław 36 pp. 4 k. r., Drożdz Rudolf sekc. 9 k. ciesz. r., Dutka Józef 2 pp. 10 k. r., Duchliniec Józef 2 pp. 10 k. r., Dutko Józef 12 k. 2 pp. cr., Dużaj Bron. 2 pp. 10 k. r., Dyankiewicz Józef 30 pp. 1 k. r., Dziadak Tarnawski Stan. 36 pp. 1 k. cr., Dziuła Jan 1 k. 10 pp. †, Dziwa Kazimierz 4 pp. 1 k. r. C. d. n.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

L. 2751/T. (5555)

Obwieszczenie

galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 31 stycznia 1919 L. 2751/T.

Galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu zarządza podwyższenie cen wyrobów tytoniowych począwszy od dnia 1 lutego 1919.

Nowe ceny uwidocznione są w następującem zestawieniu:

Gatunek	Cena za	K	h	Uwaga
Cygara:				
Graciosas w pudełkach po 25 sztuk	25 sztuk	28	—	
	1 „	1	12	
Wirgińskie w paczkach po 50 sztuk	50 „	18	—	
	1 „	—	36	
Brytanica w pudełkach po 100 sztuk	100 „	54	—	
	1 „	—	54	
Trabuco w pudełkach po 100 sztuk	100 „	66	—	
	1 „	—	66	
Havana-Wirgińskie w pudełkach po 50 sztuk	50 „	36	—	
	1 „	—	72	
Regalia-Media w pudełkach po 100 sztuk	100 „	75	—	
	1 „	—	75	
Brasyl-Wirgińskie w paczkach po 100 sztuk	100 „	27	—	
	1 „	—	27	
Kuba w paczkach po 100 sztuk	100 „	34	—	
	1 „	—	34	
Portorico w paczkach po 100 sztuk	100 „	25	—	
	1 „	—	25	
Cigarillos w paczkach po 100 sztuk	100 „	18	—	
	1 „	—	18	
Mieszane zagraniczne w paczkach po 100 sztuk	100 „	20	—	
	1 „	—	20	
Papierosy:				
Damesy w pudełkach kartonowych po 100 sztuk	100 „	21	—	
	1 „	—	21	
Egipskie w pudełkach kartonowych po 100 sztuk	100 „	24	—	
	1 „	—	24	
Cesarskie w pudełkach kartonowych po 50 sztuk	50 „	6	—	
	1 „	—	12	
Damskie w pudełkach kartonowych po 50 sztuk	50 „	6	—	
	1 „	—	12	
Sporty w pudełkach kartonowych po 100 sztuk	100 „	10	—	
	1 „	—	10	
Węgierskie w pudełkach kartonowych po 100 sztuk	100 „	4	—	
	1 „	—	4	
Tytonie do papierosów:				
Najprzedniejszy macedoński (turecki)	100 gramów	33	—	
Sredni macedoński turecki w małych paczkach po 25 gr.	25 „	5	—	
Sredni herzegowiński w małych paczkach po 25 gr.	25 „	3	—	
Najprzedniejszy węgierski w małych paczkach po 25 gr.	25 „	1	—	
Tytonie do fajki:				
Knaster w małych paczkach po 25 gr.	25 „	—	65	
Krajowy i mieszanka wojenna w paczkach po 25 gr.	25 „	—	20	
Mieszanka cesarska w pakietach po 100 gr.	100 „	3	60	

Ceny wyrobów w zestawieniu tem nie uwidocznionych pozostają **niezmienione.**

Firmy.

Firm. 563/18, Oddz. C II. 156. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Pedete“ przedsiębiorstwo dostaw artykułów technicznych, oraz olei i smarów wszelkiego rodzaju, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie; po niemiecku: „Pedete“ Büro technischer Artikel, sowie Oele und Fette aller Art“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krakau. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) utrzymanie składu, kupno i sprzedaż, oraz branie w komis maszyn, motorów, kotłów, automobili i części składowych tychże, oraz prowadzenie warsztatu reperacyjnego; b) utrzymanie składu, kupno i sprzedaż, oraz branie w komis wszelkiego rodzaju artykułów technicznych, elektrotechnicznych, olei i smarów i gum automobilowych, oraz artykułów budowlanych; c) utrzymywanie biura porady we wszelkich sprawach przemysłu maszynowego i automobilowego, wykonywanie planów, kosztorysów, obliczeń rentowności, wydawanie opinij fachowych i t. p. czynności dla młynów, tartaków, gorzelń, cegielń, browarów i innych fabryk; d) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju z dziedziny ad a), b) i c) podanych i branie udziału w tych przedsiębiorstwach; e) pośredniczenie w czynnościach ad a), b), c) i d) powołanych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków dnia 2 listopada 1918 L. R. 2988. Czas trwania spółki: jest nieograniczony. — Wysokość kapitału zakładowego: 125.000 K wpłacony gotówką. Dyrekcya: składa się z dwóch lub więcej dyrektorów (zawiadowców). Pierwszymi dyrektorami zostają ustanowieni: Ignacy Fendler, Bronisław Korytyński i Bolesław Waydowski wszyscy zamieszkali w Krakowie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisaną nazwą firmy, albo dwaj dyrektorowie, albo jeden dyrektor i prokurzysta z dodatkiem wskazującym prokurę, wypiszą własnoręcznie kolektywnie swe nazwiska. Ogłoszenia: nastąpią za pomocą listów poleconych. Specyalny wpis: Rada nadzorcza składa się z trzech do siedmiu członków. Dzień wpisu: 21 listopada 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, 18 listopada 1918. (5489)

Firm. 370/18 Stow. I. 30. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie: Towarzystwo Zaliczkowe w Sieniawie, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia w dniu 14 października 1918 odbytem wybrano ponownie Jana Rubenbauera kontrolorem, Maryana Horodeckiego kasyerem, Antoniego Tuczyńskiego zastępcą kontrolora zaś Teofila Kamińskiego prywatnego dyrektorem dr. Aurelego Bogusława 2 im. Mańkowskiego aptekarza zastępcą dyrektora, Augustyna Rachwała asystenta podatkowego zastępcą kasyera wszyscy w Sieniawie zamieszkali, w miejsce ustępujących Ludomiła Morawskiego, Stanisława Myszkowskiego i Kaspra Michalskiego.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 25 października 1918. (5546)

Firm. 615/18/Stow. V. 380. Wpis firmz Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba Stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsum Związku robotniczego. Data statutu: Kraków dnia 14 listopada 1918. Przedmiot przedsiębierstwa: Celem przedsiębiostwa jest sprowadzenie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego. jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania. lub wyrabiania i sprzedawania tychże swym członkom za gotówkę tudzież wzniecania oszczędności członków przez przyjmowanie i oprocentowanie wkładek. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcya składa się z przewodniczącego, kasyera i kontrolora. Do pierwszego zarządu wchodzą jako przewodniczący Henryk Pacanower, jako kasyer Manuel Rympel i Wolf Nabel jako kontrolor. Podpis firmy następuje w ten sposób, że obok pieczęci Stowarzyszenia umieszczają dwaj członkowie zarządu swe własnoręczne podpisy. Ogłoszenie umieszczać będzie Stowarzyszenie w dzienniku „Naprzód“ w Krakowie. Udział wynosi 20 kor. Żaden członek nie może nabyć więcej jak 1 udział. Odpowiedzialność: każdy członek ręczy nietylko swoim udziałem, lecz oprócz tego jeszcze kwotą 20 kor: Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 12 członków. Data wpisu: 19 grudnia 1918.

Sąd krajowy jako handowy, Oddział II.

Kraków d. 18 grudnia 1918. (5551)

Firm. 509/18 Oddz. C. II. 150. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Krakowskie Naftowe Towarzystwo Brutto“ Spółka z ograniczonę odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupno i sprzedaż udziałów naftowych brutto, b) zakupno i sprzedaż terenów naftowych, b) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek wierceń za ropą naftową lub innymi Państwu niezastrzeżonemi minerałami sprzedaż i zakupno tych produktów, d) zakładanie zbiorników ropnych i innych zakładów przemysłowych do tego celu potrzebnych tudzież zakupno w tym celu nieruchomości. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie kontraktu z daty Kraków, dnia 28 czerwca 1918 L. R. 12824. Czas trwania: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 420 000 kor. w całości w gotówce wypłacony. Zawiadowcy: dr. Gustaw Kaden adwokat w Krakowie i Stanisław Libelt inżynier górniczy w Krośnie. Podpis firmy: Zawiadowcy zastępują firmę w ten sposób, że do zastępstwa powołany jest każdy z zawiadowców z osobna i samodzielnie a podpisywać będzie każdy z nich firmą w ten sposób, że pod wypisaną wyciśniętą lub wydrukowaną osnową firmy położy swój podpis firmowy. Ogłoszenia: następuje w sposób przepisany ustawą o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Rada nadzorcza składa się z 5 członków. Dzień wpisu: 7 listopada 1918.

Sąd krajowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 6 listopada 1918. (5494)

Firm. 216 18. Stow. II. 16. Zmiany dotycząca już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 29 listopada 1918 roku przy stowarzyszeniu: „Towarzystwo spożywcze funksyonaryuszy kolei państwowych w Suchej“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porękę, następujące zmiany: Cały dotąd w rejestrze wpisany zarząd stowarzyszenia ustąpił. Wybrani zostali: Zygmunt Bolina, inżynier kolejowy w Suchej, prezesem zarządu. Władysław Dąbrowski, starszy konduktor kolejowy w Suchej, zastępcą prezesa zarządu. Aleksander Peszkowski, maszynista kolejowy w Suchej, skarbnikiem. Józef Zdunek, ślusarz sygnałowy w Suchej, zastępcą skarbnika. Jan Janeczek, pomocnik kancelaryjny w Rozwadowie, sekretarzem. Józef Eirich, konduktor w Suchej, zastępcą sekretarza. Franciszek Aleksandrowicz, podurzędnik kolejowy, Wojciech Jamka, podurzędnik kolejowy, Jan Rolnik, konduktor kolejowy i Ludwik Nowak, robotnik sekcyjny, wszyscy w Suchej wydziałowymi. Stowarzyszenie opiera się obecnie na statucie uchwalonym przez Walne Zgromadzenie z dnia 24 marca 1918 roku.

Sąd obwodowy jako handlowy, Odd. II.

Wadowice, 29 listopada 1918. (5508)

Firm. 506/18. Oddz. C. II. 142. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następnie: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Bagatela“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa kinematograficznego, urządzenia widowisk artystycznych, teatralnych, muzykalno-wokalnych fabrykacya filmów, ich sprzedaż i najmowanie, prowadzenie hoteli, kawiarń, restauracyj, oraz produkcya i zbyt wszelkich surowców do wykonywania powyższych przedsiębiorstw potrzebnych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, na podstawie kontraktu Spółki we formie aktu notaryalnego z daty Kraków 22 sierpnia 1918 L. rep. 17289. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 koron, wpłacono gotówką 150.000 kor., zaś co do kwoty 150.000 kor. wniesioną została wkładka przez mające nastąpić przeniesienie na rzecz i własność Spółki realności lwh. 254 l. sp. 38 i 255, l. sp. 37 w Krakowie. Zawiadowcami Spółki są p. Maryan Dąbrowski, redaktor w Krakowie ul. Basztowa 18, dr. Henryk Rappaport, adwokat w Krakowie, ul. Stolarska 15. Władysław Lubelski, jawny spólnik firmy protokoł. Władysław Lubelski i Józef Król w Krakowie, Karmalicka 4, Józef Król jawny spólnik firmy prot. Władysław Lubelski i Józef Król w Krakowie, Karmelicka 4. Do zastępstwa spółki potrzeba trzech zawiadowców łącznie. Podpis firmy: Do podpisywania firmy uprawnieni są trzej zawiadowcy i to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wyciśniętem stampilią lub wypisanem, podpisujący zawiadowcy umieszczą swój podpis. Dzień wpisu: 19 października 1918.

Sąd krajowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, 19 października 1918. (5496)

Amortyzacye.

T. IV. 21/18 (3). Na wniosek Hani Goldmann z Nowego Sącza, podejmuje się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Nr. 3131 na kwotę 20.000 kor. i obecnie wynoszącą kwotę 25.299 kor., która miała wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu jednego roku przedłożył temu sądowi. także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę książeczkę za umorzoną.

Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 20 listopada 1918. (5565)

T. IV. 7/18 (2). Na wniosek Franciszka Kułacha z Gliczarowa, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miały zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 5817 na kwotę kor. 836·75 z prc. po 31 grudnia 1917.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 9 września 1918. (5571)

T. VI. 112/17 (8). Na wniosek Józefa Lipnera w Rzeszowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr 7861 na 1278 kor. 03 hal. na imię Józefa Lipnera opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 grudnia 1918. (5487)

T. VI. 268 18 (1). Na wniosek Jana Wagnera w Podhajcach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wniosko dawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 12 grudnia 1901 l. 32.980, wystawiona na Jana Wagnera, opiewająca na 2000 kor. płatne okazicielowi dnia 1 stycznia 1927.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 22 listopada 1918. (5493)

T. IV. 17/18 (4). Na wniosek Osiasza Weinfelda z Limanowy, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeżeli pierwej miała być płatna. Oznaczenie papieru wartościowego: Legitymacya powziątkowa Nr. 7506 opiewająca na kwotę 5070 kor. a dotycząca przesyłki nadanej na stacyi kolejowej w Limanowej do Bielska listem przewozowym z dnia 16 maja 1918.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 20 listopada 1918. (5566)

Doniesienia prywatne.

Izrael. Gmina wyznaniowa we Lwowie.

L. 17. (558.)

Ogłoszenie.

Z fundacyi posagowej im. Salomona Ber. Bergera utworzonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 19 marca 1913 L. XIII. 238/10 przypada stypendyum posagowe do rozdziału w rocznicę śmierci fundatora dnia 10 kwietnia 1919.

O to stypendyum mogą się ubiegać ubogie do Gminy wyznaniowej izraelickiej m. Lwowa przynależne i moralnie się zachowujące dziewczęta wyznania mojżeszowego w wieku nie niżej lat 18 i nie wyżej 36.

Pierwszeństwo mają kandydatki spokrewnione z bp. fundatorem, następnie zaś sieroty po obojgu rodzicach osierocone.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść najpóźniej do 15 marca 1919 do kancelaryi Zarządu izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12).

Lwów, dnia 26 stycznia 1919.

Obwieszczenie.

W niedzielę, dnia 9 lutego 1919 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej Nr. 17. **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Składnicy towarów funkcyonaryuszy Namiestnictwa K. U. O.** z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawa zażaleń i skarg przeciw obecnemu zarządowi Konsumu. 3. Uzupełnienie wyboru trzech względnie sześciu członków Rady nadzorczej. 4. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej. 5. Uzupełnienie trzech członków Sadu polubownego. 6. Zatwierdzenie przez Walne Zgromadzenie wybranych przez Radę nadzorczą dwóch członków Dyrekcyi pp. Sleczkowskiego i Uruskiego. 7. Wnioski członków i interpelacye. W razie braku kompletu, rozpocznie się drugie Walne Zgromadzenie bezpośrednio o godzinie 10 rano bez względu na ilość członków. Wstęp na salę dozwolony tylko członkom, którzy wykażą się książeczką udziołową wpłaconą co najmniej w kwocie 15 kor. na zdeklarowany udział.

DYREKCYA. (558.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.